



Drzewa w mieście: co nam dają i jak je pielęgnować.



Co nam dają drzewa?

W miarę rozwoju naszego miasta i gminy przybywa zwartej zabudowy, dróg, nawierzchni, parkingów, a kurczy się powierzchnia terenów zieleni. Ubywa zwłaszcza starych, dorodnych drzew, a ich pielęgnacja często sprowadza się do drastycznego skracania konarów. Nie bez znaczenia są tu kwestie finansowe. Koszty właściwej pielęgnacji drzew, szczególnie wymagających leczenia, są wysokie, a radykalne cięcia po prostu tańsze. Taniej też i wygodniej jest przyciąć drzewo raz na kilka lat mocniej, niż mniej, ale częściej.



Nadmiernie przycięte drzewa w Pyskowicach przy ul. Wyzwolenia, zdj. K.Koppel

Bywa, że drzewa wyrastają w niewłaściwych, z punktu widzenia potrzeb mieszkańców, miejscach i przez to stanowią potencjalne zagrożenie, zarówno dla budowli, podziemnych instalacji jak i ludzi czy ich mienia (np. samochodów), co też skłania do ich intensywnego przycinania lub usuwania. Nie bez znaczenia jest

też silny napór tych, którym drzewa w jakiś sposób przeszkadzają; zaciemniają mieszkania, zajmują cenne grunty, kolidują z planami budowy, zrzucają liście przysparzając pracy dozorcóm czy właścicielóm działek. Co prawda w miejsce wycinanych drzew, sadzi się wiele nowych, ale upłynie sporo czasu zanim dorosną i nie wszystkim się to uda.

Drzewa w mieście nie mają łatwego życia i są narażone są na wiele czynników zagrażających ich prawidłowemu rozwojowi. Zwarta zabudowa, gęsta sieć podziemnych instalacji technicznych nie sprzyjają zieleni, a w szczególności drzewom. Niekorzystne warunki atmosferyczne, zanieczyszczenie powietrza spalinami, zbyt wysokie temperatury wynikające z nagrzewania się miasta, brak wilgoci w glebie, a także silne zasolenie związane z zimowym utrzymaniem dróg utrudniają im wzrost i powodują zamieranie.

Zanim podejmiemy decyzję, której skutki będą nieodwracalne, zanim zwrócimy się do Urzędu z prośbą o pozwolenie na wycięcie drzewa, czy przytniemy drzewo, co takiego pozwolenia nie wymaga, jeśli drzewo nie jest pomnikiem przyrody lub nie znajduje się na terenie posiadłości wpisanej do rejestru zabytków lub po prostu, zanim zaczniemy narzekać na drzewo utrudniające nam w jakiś sposób życie, zapoznajmy się z korzyściami jakie mamy z istnienia drzew wokół nas. Żyjąc w ich cieniu, często nie jesteśmy świadomi jak wiele dla nas znaczą.

Z wykonanych przez specjalistów analiz jednoznacznie wynika, że korzyści, jakie odnosimy z posiadania drzew w otoczeniu swojego domu, biura, szkoły, sklepu, po wielokroć przeważają nad ewentualnymi kosztami czy niedogodnościami, szczególnie w odniesieniu do postępującej degradacji środowiska naturalnego i rozwoju miast, w których warunki życia są coraz bardziej niesprzyjające. Wartość zieleni miejskiej sprawia, że jak najszersze uświadomienie społeczeństwu szerokiego i wielorakiego znaczenia drzew dla środowiska i życia każdego z nas, stało się bardzo ważną potrzebą XXI wieku. Ludzie muszą odkryć, że wydawanie pieniędzy na drzewa nie jest czymś kaprysem czy pasją „szalonych ekologów”, ale wysoko opłacalną inwestycją, która przynosi konkretne korzyści, wartą uwagi i wysiłków.

Tereny obsadzone roślinnością (drzewami) są zdrowsze pod wieloma względami, co jako pierwsi dostrzegli i docenili badacze amerykańscy. Już prawie ćwierć wieku temu Roger

S. Ulrich wykazał, że mieszkańcy zadrzewionych dzielnic rzadziej przebywają w szpitalach, a chorując potrzebują mniej lekarstw. Dowiedziono, że rekonwalescenci po operacjach chirurgicznych, zdrowieją szybciej w pokojach z widokiem na zieleń (drzewa). W USA popularne zatem stało się zazielenienie nawet dachów szpitali oraz budynków im towarzyszącym.

Drzewa poprawiają jakość powietrza, którym oddychamy; pomagają je ochłodzić i odświeżyć. Według obliczeń amerykańskich naukowców, w czasie swego 50-letniego życia drzewo produkuje tlen o wartości ponad 30 tys. dolarów. 60-cioletnia sosna produkuje w ciągu doby tyle tlenu ile potrzebują 3 osoby, potrzeba jednak tych 60 lat aby do tego dorosła. Wyrośnięty buk zaspokaja potrzeby 14 osób. Najbardziej skuteczne są duże i stare drzewa. Przykładowo, 100-letni buk „wytwarza” w ciągu godziny 1200 litrów tlenu. Taką ilość tlenu jest w stanie „wytworzyć” dopiero posadzenie około 2700 młodych drzewek. Kiepsko wychodzimy więc na tym, kiedy wycinamy duże drzewo, nawet gdy posadzimy równocześnie 1000 nowych.

Drzewa i krzewy usuwają też z powietrza dwutlenek węgla. Szacuje się, że jedno duże drzewo (25 m wysokości) usuwa w ciągu dnia z otoczenia tyle samo dwutlenku węgla, ile emitują domy jednorodzinne.

Liście zatrzymują kurz (pyły) oraz pomagają usuwać z atmosfery toksyczne substancje pochłaniają nieprzyjemne odory, zastępując je przyjemniejszymi, naturalnymi zapachami. Zatrzymują i usuwają z otoczenia szereg składników tworzących w miastach smog takich jak: ozon, tlenek węgla, tlenki azotu, amoniak i pewne ilości dwutlenku siarki. Przy tym, wielkie drzewa usuwają 60-70 razy więcej zanieczyszczeń niż drzewa małe, a drzewa liściaste radzą sobie z nimi lepiej niż iglaste.

Drzewa pomagają wyrównywać tzw. „wyspy ciepła” będące skutkiem nadmiaru szkła i betonu. Rozwinięte drzewa mogą latem mieć temperaturę otoczenia nawet o 11 stopni niższą w porównaniu do terenów bez drzew. Obniżając zewnętrzną temperaturę drzewa obniżają tym samym koszty ochładzania powietrza w pomieszczeniach. Dorosłe drzewo w lecie równoważy pracę pięciu dużych klimatyzatorów, pracujących 20 godz. na dobę i obniżających temperaturę otoczenia o 3-7°C. Dwa duże drzewa po stronie zachodniej i jedno po stronie wschodniej domu pozwalają zaoszczędzić rocznie do 30% na kosztach klimatyzacji.

Dobrze usytuowane drzewa są buforem chroniącym przed hałasem miejskim - mogą obniżać jego poziom nawet o 50%.

Drzewa chronią nasze zasoby wodne, zatrzymując wodę i wilgoć w glebie. Ich korzenie ułatwiają powolne przesiąkanie deszczówki do gruntu oczyszczając ją i odciążając kanalizację burzową. Wydajemy dzięki temu na oczyszczenie wody i kanalizację burzową mniej pieniędzy. Według badań amerykańskich 100 dojrzałych drzew zatrzymuje rocznie około 450 tys. litrów wody opadowej.

Drzewa i krzewy wytwarzają też substancje bakteriobójcze – fitocydy. Sosna, brzoza, jałowiec wytwarzają wokół siebie sferę 3-5 m wolną od bakterii. Dla porównania, w lesie jest dzięki temu 46-70 razy mniej organizmów chorobotwórczych niż w powietrzu miejskim. Badania przeprowadzone w Rosji wykazały, że gałązka jodły syberyjskiej umieszczona w szpitalnej sali spowodowała zmniejszenie o połowę liczby zarazków w powietrzu.

Niewiele osób wie, że rosnące przy drogach, budzące różne kontrowersje drzewa przedłużają żywotność nawierzchni asfaltowych z 7-10 lat do 20-25 lat; zaciniają nawierzchnię, chroniąc ją przed szybkim uwalnianiem związków asfaltowych i pozostawieniem zlepianego przez nie kruszywa bez odpowiedniej ochrony.

Drzewa mają wpływ nie tylko na nasze zdrowie fizyczne i stan kieszeni, ale też oddziałują na psychikę. To oddziaływanie jest w naszym kraju mniej znane. Wykonane dotąd przez wielu naukowców badania jednoznacznie wykazały pozytywne oddziaływanie drzew na poprawę zdrowia publicznego, obniżenie przemocy w rodzinie i liczby przestępstw popełnianych przez nieletnich, rozwój lokalnych wspólnot i społeczności. Osoby i społeczności żyjące w otoczeniu drzew są więc zdrowsze fizycznie, ale również psychicznie. Otoczenie drzew ma pozytywny wpływ na nastrój i emocje, obniża stres i napięcie, działając kojąco na „nerwy”. Mieszkańcy budynków pozbawionych zieleni wykazują większy poziom agresji w porównaniu do mieszkańców, których budynki są obsadzone drzewami i krzewami. Zieleń na palcu zabaw powoduje, że dzieci bawią się bardziej twórczo, łagodzi objawy występującego u dzieci zespołu nadpobudliwości psychoruchowej z zaburzeniami koncentracji uwagi. Sullivan i Kuo (1996) wykazali, iż w osiedlach mieszkaniowych bogatych w zieleni rodzice rzadziej stosują wobec dzieci, przemoc fizyczną. Kojący wpływ drzew zaobserwowano nawet u więźniów odbywających karę; Rice i Remy (1998) udowodnili, że więźniowie odbywający karę w zakładach otoczonych drzewami wykazują niższy poziom agresji. Tereny obsadzone drzewami są nie tylko bezpieczniejsze, ale Sullivan i Kuo (1996) wykazali, że odznaczają się też większym uspołecznieniem niż rejonny ich pozbawione - w takich rejonach stwierdza się wyższy jest poziom związków i współpracy sąsiedzkiej. W badaniu prowadzonym w 2003 roku Kuo potwierdził, iż przestrzenie pozbawione drzew stają się „ziemią niczyją”, a w konsekwencji osłabiają relacje społeczne i stają się polem dla działań przestępczych.

Zieleń ma też wartości estetyczne - łagodzi twardą strukturę miejskiego krajobrazu, poprawia linię architektoniczną budynków, wyznacza i podkreśla drogi komunikacyjne, dodaje kolorytu i powagi publicznym budynkom, zasłania brzydkie widoki i buduje kameralność. Zieleń sprawia też, że przejezdni chętniej zatrzymują się w mieście, uatrakcyjnia je więc dla turystów i inwestorów.

Jeśli powyższe argumenty nie są przekonujące, być może przekonujący okaże się fakt iż domy zlokalizowane pośród zieleni mają większą wartość rynkową, a potrzeba wielu lat i mądrej pielęgnacji aby otoczenie domu wypełniło się dojrzałą zielenią. Agencje nieruchomości dla budynków położonych w dzielnicach bardziej zazielenionych szybciej znajdują nabywców. Mieszkania i biura w dzielnicach zadrzewionych są więc łatwiej wynajmowane mimo wyższego czynszu. Jest to zrozumiałe, jeśli wziąć pod uwagę, że pracownicy w takich dzielnicach są bardziej wydajni, a absencja w pracy jest niższa. Według różnych źródeł podaje się, że w zależności od gatunku, wieku, jakości i lokalizacji drzew na działce jej wartość może wzrosnąć od 5 do nawet 30% (średnio o 15-20%) w porównaniu do identycznych nieruchomości bez drzew. W niektórych badaniach szacuje się, że każde duże drzewo rosnące z przodu działki podnosi jej cenę o 1%.

Sadzenie i pielęgnowanie drzew opłaca się też w handlu. Badania Wolfa (1999) wykazały, że ponad $\frac{3}{4}$ ludzi woli robić zakupy w miejscach gdzie rosną duże, dorodne drzewa. Robią przy tym zakupy częściej i dłużej oraz wydają, według różnych źródeł, od 10 do 12% więcej pieniędzy.

Podsumowując koszty i zyski związane z drzewami - zyski zdecydowanie przeważają. Amerykanie obliczyli, że, że każdy dolar wydany na utrzymanie drzew (koszty sadzenia i cięcia, usunięcia i pozbycia się drzew chorych lub niebezpiecznych, podlewanie, naprawy chodników, wywozu śmieci, koszty administracyjne) zwraca się po trzykroć (daje trzy dolary zysku) w postaci oszczędności energetycznych, poprawy jakości powietrza i wody, retencji opadów atmosferycznych, wzrostu cen nieruchomości itp.

Korzyści, które dają nam drzewa nie powstają jednak tylko dlatego, że drzewa występują w naszym rejonie. Aby były jak najlepsze i najbardziej wszechstronne nie tylko dla obecnego, ale też następnych pokoleń, drzewa i krzewy muszą być posadzone w odpowiednim miejscu i właściwie pielęgnowane. Zdrowe drzewa wymagają profesjonalnej

opieki i pewnych wydatków na ich pielęgnację. Jest to ważne, ponieważ, aby przyniosły wyżej opisane korzyści drzewa potrzebują wiele czasu na wzrost. Są naszym dziedzictwem po poprzednich pokoleniach i darem dla naszych dzieci. Od tego co robimy dziś, zależy to w jakim stopniu nasze dzieci i wnuki będą mogli czerpać korzyści z rosnących w naszym mieście drzew.

Jak pielęgnować drzewa?

Fakt, że drzewa i krzewy rosną samodzielnie nie oznacza, iż nie trzeba w ogóle o nie dbać. Pozostawione suche gałęzie są „słabymi punktami”, atakowanymi przez czynniki chorobotwórcze oraz szkodniki i wskazane jest ich usuwanie. Pielęgnując drzewa należy jednak pamiętać, że są one organizmami żywymi i wszelkie niewłaściwie wykonywane na nich zabiegi mogą być szkodliwe; mogą skracać żywotność i przyczyniać się do obumierania. Ludzie zajmujący się pielęgnacją drzew często nie zwracają na to uwagi lub zwyczajnie nie wiedzą jak powinna wyglądać prawidłowa pielęgnacja. Podejmując decyzje w odniesieniu do drzew, kierują się często własnymi potrzebami lub wygodą. To sprawia, że często są one przycinane bardziej niż wynikałoby to z zasad sztuki ogrodniczej, lub wycinane mimo, że są zupełnie zdrowe.

Sprawy związane z utrzymaniem i usuwaniem drzew i krzewów reguluje ustawa o ochronie przyrody z dnia 16.04.2004r^a

Ustawowo utrzymywanie we właściwym stanie drzew i krzewów rosnących na terenie nieruchomości jest **obowiązkiem posiadacza terenu**. Bywa, że właściciele, zarządcy lub inni posiadacze terenów dokonują cięć sami lub zlecają ich wykonanie przypadkowym osobom bez odpowiedniego merytorycznego przygotowania, nie zdając sobie sprawy, że mogą w ten sposób uszkodzić nieodwracalnie drzewo, które rosło wiele lat i towarzyszyło kilku pokoleniom mieszkańców.

Przeprowadzanie w koronie drzew cięć sanitarnych, pielęgnacyjnych itp. (z wyjątkiem drzew uznanych za pomniki przyrody lub znajdujących się na nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków) nie wymaga zezwolenia, co nie znaczy jednak, że za nieprawidłowo wykonane zabiegi pielęgnacyjne nie ponosi się żadnej odpowiedzialności.

Właściwa pielęgnacja drzew nie jest tylko sprawą właściciela terenu i nie zależy tylko od tego czy mu się podoba, czy nie drzewo jakie rośnie na jego terenie, ponieważ drzewa wywierają wpływ na nas wszystkich i wszystkim są potrzebne. Dlatego ustawodawca zobowiązał organy administracji publicznej do czuwania nad ochroną zieleni umieszczając ją wśród zadań własnych miast i gmin. Wykonawcy, którzy niestaranie i w sposób niezgodny z zasadami pielęgnują zieleni oraz władający terenami, na których te zabiegi są wykonywane, muszą liczyć się z możliwością nałożenia kary pieniężnej (art. 88 ww. ustawy) – wójt, burmistrz albo prezydent ma prawo wymierzyć administracyjną karę pieniężną za zniszczenie drzew lub krzewów spowodowane niewłaściwą pielęgnacją. Zasadą jest, że kara administracyjna naliczana jest **posiadaczowi nieruchomości**, również wtedy, gdy wykonanie cięć zlecone zostało innemu podmiotowi lub osobie. Dla posiadacza zatem niezwykle ważne jest, aby cięcia koron drzew i przycinki krzewów wykonane zostały profesjonalnie, bez uszkodzenia lub zniszczenia drzew lub krzewów.

Aby pomóc właścicielom zielonych terenów, a także wszystkim osobom zainteresowanym dbaniem o jej stan, zamieszczamy poniżej kilka informacji o prawidłowej pielęgnacji drzew i krzewów.

Zasady prawidłowej pielęgnacji drzew i krzewów:

- Cięć w koronach drzew należy dokonywać we właściwym czasie. Drzewa iglaste przycinać można przez okres całego roku. Natomiast dla drzew liściastych (z wyjątkiem: brzozy, grabu, klonu) cięcia żywych części drzew należy wykonać po

rozpoczętej wegetacji (w miesiącach od czerwca do września), a posusz przez cały rok, dla gatunków: orzech, skrzydłorzech, orzesznik - cięcia wykonuje się od 15 lipca do 15 sierpnia.

Rodzaje cięć jakie można stosować w odniesieniu do drzew:

- **pielęgnacyjno-sanitarne** - polegają na usuwaniu pędów, gałęzi i konarów chorych, martwych oraz połamanych.
- **korygujące** – służą zniwelowaniu wad korony, poprawiają statykę drzewa lub zapobiegają rozłamaniom (np. w koronach topól), przeprowadza się je w celu zlikwidowania zagrożenia dla mieszkańców, polegają na odciążeniu konarów, korekcie statyki poprzez odciążenie korony i usunięcie gałęzi nadmiernie zagęszczonych oraz obniżenie wysokości drzewa.
- **prześwietlające** - rozluźniają koronę, wykonuje się w celu lepszego doświetlenia i przewietrzenia korony.
- **techniczne** – stosuje się je w koronach drzew przy budynkach mieszkalnych, wzdłuż ciągów komunikacyjnych, linii energetycznych i telekomunikacyjnych.

WSZELKIE CIĘCIA W KONARACH DRZEW POWINNY MIEĆ UZASADNIENIE. NALEŻY JE PROWADZIĆ W SPOSÓB PROFESJONALNY, ABY NIE DOPUŚCIĆ DO ZNISZCZENIA DRZEWA.

- Zabiegi pielęgnacyjne i lecznicze muszą być wykonywane w dostosowaniu do celu cięcia i stanu drzewa. Zakres i rozmiar cięcia w jego fizjologicznym wymiarze musi być dostosowany do stanu zdrowotnego, bilansu energetycznego, fazy rozwojowej, konstrukcji i metamorfozy drzewa. Każde źle wykonane cięcie drzewa jest równoznaczne z jego uszkodzeniem lub zniszczeniem i powinno być traktowane jak naruszenia prawa.
- Wskazane jest, aby starać się jak najbardziej ograniczyć cięcia do suchych i uszkodzonych konarów i gałęzi
- Wszelkie cięcia żywych gałęzi w koronach drzew powinny być traktowane jako „zło konieczne”, każde cięcia osłabiają drzewa, skracają ich żywotność lub przyczyniają się do obumierania. Do nieprawidłowości wykonywanych prac pielęgnacyjnych należą m.in. wycinanie żywych gałęzi, których usuwanie nie jest uzasadnione, ani z punktu widzenia biologicznego ani technicznego czy zbyt duża redukcja korony poprzez grube cięcia.
- Redukcję korony należy przeprowadzić zgodnie z zasadami sztuki ogrodniczej i nigdy nie powinna ona przekraczać 50%. Taki zabieg są w stanie przeżyć tylko młode, vitalne drzewa, stare drzewa zaczynają obumierać.
- W żadnym wypadku nie należy „ogławiać” drzewa, gdyż w konsekwencji prowadzi do stopniowego jego obumierania.
- Rany po uciętych konarach należy zabezpieczyć specjalnym preparatem do tego celu przeznaczonym. Bardzo poważnym błędem jest smarowanie ran po ciętych gałęziach środkami impregnującymi.
- Po usunięciu dużego konaru, koronę drzewa należy uformować w miarę symetrycznie, aby uniknąć deformowania, a następnie przechylania się drzew.
- Nie należy prowadzić cięć blisko płaszczyzny pnia, gdyż powstaje wtedy duża rana, która trudno się goi, ani za daleko, gdyż pozostaje sęk, który zasycha i butwieje. Należy

zatem ciąć na tzw. „obrączkę”, czyli nieco skośnie w tym miejscu, gdzie kończy się pierścieniowe zgrubienie gałęzi czy konara zwane obrączką. Usuwając gruby konar należy go najpierw podciąć od dołu, a potem tnąc od góry podtrzymywać ręką, aby się nie oderwał od pnia wraz z paskiem kory.

- Wszystkie cięcia powinny być wykonane narzędziami ostrymi, które zostawiają gładkie rany.
- Przeprowadzając redukcję korony należy zadbać o bezpieczeństwo własne i innych osób.
- Przyciętego drzewa nie należy pozostawiać bez dobrej kontroli i opieki.
- Podczas wykonywania powyższych zabiegów należy zwrócić uwagę na ptasie gniazda. Na podstawie ustawy o ochronie przyrody w terminie od 1 marca do 31 sierpnia zakazuje się usuwania gniazd ptasich m.in. z terenów zieleni. Naruszenie m.in. miejsc lęgowych ptaków chronionych w ww. terminie jest wykroczeniem z art. 58 ustawy o ochronie przyrody.

Krystyna Kozikowska–Koppel, 2009

Opracowano w ramach projektu: „Umiejętność konsultacji społecznych na styku inwestycje-środowisko drogą do zrównoważonego rozwoju” finansowanego ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

^a 20 lipca 2010 roku nastąpiły zmiany w ustawie z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z **2009 r. Nr 151, poz. 1220) dot. wycinki drzew i krzewów ozdobnych**. Zmiany wprowadziła ustawa z dnia 21 maja 2010 r. o zmianie ustawy o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.z dnia 5 lipca 2010 r. Nr 119 poz. 804). Zmiany te są wynikiem kilkuletnich starań ludzi nieobojętnych na stan środowiska naturalnego. Problem świadomego niszczenia drzew w miastach na taką skalę jest stosunkowo młody i pojawił się wraz z dostępnością mechanicznych pił spalinowych. Dały one możliwość drastycznego, a co gorsze łatwego i taniego ingerowania w korony sędziwych drzew. Osobom, dla jakich ważny jest stan drzew w mieście nie było łatwo je chronić, z jednej strony - przed firmami skupionymi na własnym zysku, jakie dokonywały masowych ogołoceń drzew na terenie całego kraju, z drugiej - przed mało świadomymi ekologicznie właścicielami nieruchomości, autorami wniosków, na mocy których dokonywano tych „zabiegów”. Wg ówczesnego prawa, cięcie takich mogła dokonać każda firma i każda osoba, będąca w posiadaniu odpowiedniej piły, nie wdając się w żadną głębszą analizę skutków długofalowego oddziaływania na środowisko. Lekkie podejście do tematu doprowadziło to do nieodwracalnego zniszczenia wielu starych, a więc ekologicznie cennych drzew, czego nie równoważą nieadekwatne nasadzenia nowych.

Nie bez znaczenia jest tu też rola obojętnych mieszkańców, nie zdających sobie sprawy z długofalowych skutków masowego zmniejszania się powierzchni zieleni miejskiej, szczególnie ilości sędziwych drzew.

Zmiany przedstawiają się następująco:

1. Wniosek o usunięcie drzew i krzewów musi zawierać rysunek lub mapę określającą usytuowanie drzewa lub krzewu w stosunku do granic nieruchomości i obiektów budowlanych istniejących lub budowanych na tej nieruchomości (dodany art. 83 ust. 4 pkt 8).

2. Na usunięcie drzew w wieku do 10 lat nie jest wymagane zezwolenie (zmiana art. 83 ust. 6 pkt 4) – do tej pory można było usuwać bez zezwolenia drzewa w wieku do 5 lat.

3. Dopuszcza się prowadzenie zabiegów w obrębie korony drzewa na terenach zieleni lub zadrzewieniach obejmujących wyłącznie (dodany art. 82 ust.1a):

a) usuwanie gałęzi obumarłych, nadłamanych lub wchodzących w kolizje z obiektami budowlanymi lub urządzeniami technicznymi,

b) kształtowanie korony drzewa, którego wiek nie przekracza 10 lat,

c) utrzymywanie formowanego kształtu korony drzewa.

Powyższe zmiany dotyczą drzew i krzewów ozdobnych. Przepisy dotyczące usuwania drzew i krzewów owocowych pozostają bez zmian tzn. na usunięcie drzew i krzewów owocowych nie jest wymagane zezwolenie.

Sama zmiana prawa jednak niczego nie zmienia, jeśli nie zostanie odpowiednio wdrożona w życie społeczne i nie podejmie się walki ze zbyt długo w tym zakorzenionym w miastach lekkim traktowaniem drzew, przedkładaniem wygody nad długofalowe racje oraz ze zbyt łatwo w budżetach gmin dostępnymi zasobami finansowymi na wątpliwą nieraz "pielęgnację".

**Drzewa nie mają głosu, aby krzyżeć.
Drzewa nie mają armat i rakiet, aby się bronić.
Nie mają specjalistów od marketingu, którzy wykazaliby
jak bardzo są wartościowe.
Ty możesz być ich głosem
Ty możesz być ich obrońcą
Ty możesz powiedzieć wszystkim wokół jak bardzo są cenne.**